



Sygn. akt II CSK 108/07

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Tadeusz Żyźnowski

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego "W." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Ł.

o zapłatę 129.470 zł,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 20 czerwca 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 4 października 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia  
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powód Przedsiębiorstwo - Produkcyjno - Handlowe „W.” Spółka z o.o. domagała się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa - Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Ł. kwoty 129.470 zł z ustawowymi odsetkami tytułem należności za wykonane na rzecz pozwanego prace budowlane. Sąd Okręgowy oddalił powództwo ustalając następujący stan faktyczny.

W dniu 16 grudnia 2002 r. pomiędzy pozwanym Skarbem Państwa (inwestorem) a L. Konsorcjum S.A. (wykonawcą głównym) została zawarta umowa o budowę obiektów strażnicy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w T. W § 7 tej umowy postanowiono, że inwestor nie będzie związany stosunkami obligacyjnymi z ewentualnymi podwykonawcami robót, ale może skorzystać ze wszystkich praw nabytych w stosunku do nich. Prace budowlane wykonywane były przez wykonawcę z podwykonawcami, w tym – także przez powoda. Inwestor nie otrzymywał umów zawartych przez wykonawcę złożonego z podwykonawcami. W dniu 23 listopada 2003 r. wykonawca zawarł z powodem (podwykonawcą) umowę o dostawę i montaż fasady aluminiowej, stolarki drzwiowej zewnętrznej i wewnętrznej, drzwi ogniodpornych. Płatność należności dla podwykonawcy miała następować na podstawie protokołów odbiorów, które stanowiły podstawę do wystawienia faktury. Od początku rozpoczęcia prac budowlanych co dwa tygodnie odbywały się narady koordynacyjne, w których uczestniczyli przedstawiciele inwestora oraz podwykonawcy. Zastrzeżenia co do jakości robót przedstawiciela inwestora zgłaszali wykonawcy. W grudniu 2003 r., po kolejnych naradach w listopadzie 2003 r., inwestor poinformował podwykonawców o wypowiedzeniu w dniu 30 listopada 2003 r. umowy zawartej z głównym wykonawcą i przystąpiono do inwentaryzacji budowy. Inwestor otrzymał od wykonawcy umowy zawarte z podwykonawcami, w celu ukończenia prac inwestor zawarł odpowiednie umowy z podwykonawcami. Poinformował podwykonawców (w tym - powoda), że dokona na ich rzecz zapłaty za prace wykonane w listopadzie 2003 r.

W grudniu 2003 r. pozwany inwestor zakwestionował solidarną odpowiedzialność z wykonawcą wobec powoda jako podwykonawcy za zobowiązania wykonawcy. Twierdził, że główny wykonawca nie poinformował go przez cały czas budowy o tym, że inwestycję będą wykonywać także podwykonawcy. Pozwany inwestor dokonywał zapłat za wykonane prace na rzecz głównego wykonawcy na podstawie wystawianych przez niego faktur, przy czym wykonawca ten nie załączał do faktur przedstawianych inwestorowi faktur powodowego podwykonawcy. Wykonawca rozliczał się z podwykonawcami bez udziału inwestora. Strona powodowa wezwała pozwanego inwestora o zapłatę należności w związku z wykonanymi robotami budowlanymi z powołaniem się na odpowiednie faktury wystawione po ich wykonaniu.

Oceniając ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie wykazał istnienia podstawy odpowiedzialności solidarnej pozwanego inwestora przewidzianej w art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Po pierwsze, stało się tak dlatego, że w rozpatrywanej sprawie umowa pomiędzy inwestorem i wykonawcą ogólnym została zawarta w dniu 16 grudnia 2002 r., natomiast umowa pomiędzy wykonawcą ogólnym i powodem (podwykonawcą) - w dniu 23 lipca 2003 r. W tej sytuacji przepis art. 647<sup>1</sup> k.c., wprowadzony ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 49, poz. 408), nie będzie mieć zastosowania. Po drugie, nawet gdyby przyjąć zastosowanie wspomnianego przepisu w niniejszej sprawie, to nie doszło do zachowania podstawowego wymogu powstania odpowiedzialności solidarnej inwestora i wykonawcy głównego w postaci wyrażenia przez inwestora zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą w odpowiedni sposób. Inwestor nie był informowany o treści zawartych umów z podwykonawcami, nie zwracano się do niego o wyrażenie zgody stosownie do treści art. 647<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgoda inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą powinna być wyrażona przed zawarciem umowy, a nie po jej wykonaniu. Sama wiedza inwestora o fakcie posłużenia się przez głównego wykonawcę podwykonawcami nie może rodzić konsekwencji prawnych przewidzianych w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c.

Apelacja powoda została oddalona jako nieuzasadniona. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że art. 647<sup>1</sup> k.c. ma zastosowanie jedynie

do umów o roboty budowlane zawarte pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą przed datą wejścia w życie tego przepisu, tj. przed dniem 24 kwietnia 2003 r. W rozpatrywanej sprawie umowa o roboty budowlane między tymi podmiotami została zawarta w dniu 16 grudnia 2002 r., toteż nie mogła być brana pod uwagę solidarna odpowiedzialność inwestora na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Odpowiedzialność taka nie był przewidywana w chwili zawierania umowy pomiędzy inwestorem a wykonawcą. Przepis art. 647<sup>1</sup> § 1 k.c. wyraźnie odsyła do umowy określonej w art. 647 k.c., a więc do umowy zawartej pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą. Nie można zatem uznać, że cezura czasowa określona w art. 8 ustawy z dnia 23 sierpnia 2003 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny (Dz.U. nr 144, poz. 542) odnosi się do umowy zawartej pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą.

Zajmując prezentowane stanowisko w zakresie kwestii intertemporalnej, Sąd Apelacyjny stwierdził jednocześnie, że trafne pozostaje stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że nie wystąpiła przesłanka zgody inwestora przewidziana w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. Sąd drugiej instancji starał się określić podstawowe elementy wystąpienia takiej zgody. Nie można mówić o dorozumianym wyrażeniu zgody, gdy storna pozwana nie widziała umowy (wykonawcy z podwykonawcą – powodem) ani jej projektu pisemnego. Zgoda inwestora musi być zindywidualizowana odnośnie do osoby podwykonawcy i treści umowy (w tym do wszelkich aneksów do tej umowy). Źródłem takiej wiedzy nie mogą być same obserwacje pracowników inwestora, lecz odpowiedni dokument pisemny w postaci umowy lub projektu umowy. Nie jest możliwe umieszczenie w głównej umowie o roboty budowlane zastrzeżenia o wyrażeniu zgody inwestora z góry na zawarcie przez wykonawcę wszelkich umów z podwykonawcami, ponieważ nie jest możliwe wyłączenie obowiązku uzyskiwania indywidualnej zgody na zawarcie poszczególnych umów z podwykonawcami. Przewidziana w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. procedura wykazania sprzeciwu przez inwestora świadczy o tym, że de lege lata przewidziano konieczność indywidualizowania zgody, a inwestor powinien otrzymać wszystkie umowy lub projekty umów z podwykonawcami.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, strona powodowa (podwykonawca) nie wykazała tego, że inwestor otrzymał od głównego wykonawcy umowę z powodem z dnia 23 lipca 2003 r. lub jej projekt pisemny. Nie został zatem udzielony pozwanemu inwestorowi 14-dniowy termin na ewentualne złożenie sprzeciwu z art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. Zgoda została wyrażona przez inwestora na wykonanie prac w listopadzie 2003 r. i na zapłatę wynagrodzenia za te prace, toteż tylko w tym zakresie można mówić o skuteczności umowy wobec inwestora. Nie oznacza to możliwości przyjęcia, że pozwany inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy z dnia 23 lipca 2003 r. w rozumieniu art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. O zgodzie takiej nie świadczy też fakt żądania przez pozwanego od generalnego wykonawcy umów zawieranych z podwykonawcami już po wypowiedzeniu umowy podstawowej z dnia 16 grudnia 2002 r.

W skardze kasacyjnej powód podnosił zarzut niezastosowania art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. w rozpoznawanej sprawie oraz zarzut naruszenia art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwany inwestor nie wyraził zgody na zawarcie przez powoda umowy o roboty budowlane z dnia 23 lipca 2003 r. Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W literaturze pojawiły się rozbieżności co do tego, czy przepis art. 647<sup>1</sup> k.c., wprowadzony ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 49, poz. 408, cyt. dalej jako „ustawa z 14 lutego 2003 r.”) ma zastosowanie wówczas, gdy umowa o roboty budowlane pomiędzy inwestorem i wykonawcą głównym zawarta została przez wejściem w życie tej ustawy, tj. przed dniem 24 kwietnia 2003 r., natomiast umowa głównego wykonawcy z podwykonawcą - po tej dacie.

Nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, że przepis art. 647<sup>1</sup> k.c. będzie miał zastosowanie tylko do umów o roboty budowlane zawarte pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. W orzecznictwie Sądu Najwyższego kształtuje się w tej mierze odmienne stanowisko. W wyroku z dnia 30 maja 2006 r., IV CSK 61/06 (OSNC

2007, z. 3, poz. 447) stwierdzono, że dniem wejścia w życie ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. jest - w zakresie znowelizowanych przepisów o umowie o roboty budowlane - dzień 24 kwietnia 2003 r. (art. 1 ust. 35 ustawy), a art. 647<sup>1</sup> k.c. ma zastosowanie do umowy o roboty budowlane, zawartej przez podwykonawcę z wykonawcą po dniu 23 kwietnia 2003 r. Stanowisko to podtrzymano w wyroku z dnia 15 listopada 2006 r., V CSK 221/06 (nieopubl.). Wyjaśniono w nim m.in. to, że w razie zawarcia umowy o roboty budowlane pomiędzy wykonawcą i podwykonawcą po dniu wejścia w życie art. 647<sup>1</sup> k.c. przepis ten ma zastosowanie także wówczas, gdy umowa o roboty budowlane pomiędzy inwestorem a wykonawcą została zawarta przed dniem 24 kwietnia 2003 r., tj. przed dniem wejścia w życie art. 647<sup>1</sup> k.c. Dokonując wykładni art. 8 i 10 przepisów ustawy z dnia 14 lutego 2003 r., Sąd Najwyższy w obu prezentowanych orzeczeniach trafnie przyjął, że skoro wykonawca z podwykonawcą zawarł umowę o roboty budowlane po dniu 24 kwietnia 2003 r., to nastąpiło to w czasie obowiązywania art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. (art. 10 ustawy z 2003 r.).

2. Zastosowanie przepisu art. 647<sup>1</sup> k.c. otwiera zagadnienie powstania przesłanki odpowiedzialności solidarnej inwestora wobec podwykonawcy w postaci wyrażenia zgody tego inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą. Sąd Apelacyjny stwierdził, że w rozpatrywanej sprawie nie było podstaw do przyjęcia istnienia takiej zgody w rozumieniu art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c., ponieważ nie została zachowana – jak to określił – „procedura wyrażenia zgody” przewidziana w tym przepisie, a jej podstawowym elementem jest wymóg przekazania inwestorowi przez podwykonawcę umów zawartych pomiędzy tym podwykonawcą i wykonawcą głównym.

Należy stwierdzić, że takie rygorystyczne stanowisko pojawiło się w kilku rozstrzygnięciach Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06 (dotychczas nieopubl.) stwierdzono, iż skuteczność zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o wykonywanie zadań wchodzących w zakres umowy o roboty budowlane wymaga przedstawienia mu umowy z podwykonawcą lub jej projektu oraz odpowiedniej dokumentacji. W uzasadnieniu tej uchwały wyjaśniono m.in. to, że stwierdzenie solidarnej odpowiedzialności inwestora i podwykonawcy (art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.) wymaga przyjęcia - przy wykładni

tego przepisu – założenie o potrzebie zapewnienia inwestorowi minimum ochrony prawnej. Dlatego Sąd Najwyższy wskazał na zasadnicze przesłanki uzyskania przez podwykonawcę skutecznej zgody inwestora. W ocenie Sądu Najwyższego, spełnienie przez wykonawcę wymagań określonych w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi wyłączny materialnoprawny środek ochrony interesu inwestora i usprawiedliwia obciążenie go odpowiedzialnością solidarną. Podobne stanowisko (aczkolwiek bardziej kategoryczne) wyrażone zostało w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2006 r., V CSK 256/06 (nieopubl.).

Nieprzekonywujący jest formułowany w literaturze pogląd, zgodnie z którym zgoda inwestora w rozumieniu art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi podstawową przesłankę skuteczności umowy o roboty budowlane zawartej pomiędzy wykonawcą generalnym i podwykonawcą (art. 63 k.c.). Inna jest bowiem sama konstrukcja zgody inwestora i jej jurydyczna funkcja. Znaczenie zgody inwestora powinno być bowiem ograniczone do zagadnienia ewentualnego zaktualizowania się odpowiedzialności solidarnej inwestora (art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.). Powstanie odpowiedzialności solidarnej inwestora za dług cudzy (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 15 listopada 2006 r., V CSK 256/06, nieopubl.), a w istocie rozłożenie ryzyka inwestora wynikającego z zawarcia umowy o roboty budowlane z wykonawcą głównym, powinno zakładać akceptację tego stanu rzeczy przez inwestora w postaci wyrażenia odpowiedniej zgody przewidzianej w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. Umowa o roboty budowlane, zawarta pomiędzy wykonawcą ogólnym a podwykonawcą bez zgody inwestora, jest umową skuteczną *inter partes*, ale nie tworzy skutków prawnych przewidzianych w art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Bezpodstawne byłoby też nawiązanie do treści art. 63 k.c. przy poszukiwaniu rozwiązań w innych materiałach prawnych dotyczących zgody inwestora (np. w zakresie oznaczenia formy wyrażania tej zgody), skoro kwestia wyrażenia zgody stanowi jedynie jedną z niezbędnych przesłanek powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora. Nietrafnie zatem przyjęto w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06 – odwołując się do postanowień art. 63 § 2 k.c. – że zgoda inwestora powinna nastąpić w formie pisemnej, skoro właśnie dla umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą ustanowiono formę pisemną (art. 647<sup>1</sup> § 4 k.c.).

Trafnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano na zakres zgody wymaganej od inwestora. Zgoda ta powinna odnosić się do zindywidualizowanego podwykonawcy (element podmiotowy) i do treści określonej umowy o roboty budowlane (element przedmiotowy). Obojętny pozostaje natomiast czas wyrażenia zgody (przed zawarciem umowy, w czasie jej zawierania lub po zawarciu), ponieważ w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. nie sformułowano żadnych ograniczeń, przy czym przewidziany w tym przepisie fakt przedstawienia inwestorowi także projektu umowy może wyraźnie świadczyć o możliwości wyrażenia przez inwestora zgody przed zawarciem umowy wykonawcy z podwykonawcą.

Nie przekonuje stanowisko, że inwestor powinien wyrazić zgodę jedynie przy „zachowaniu procedury” jej wyrażenia, określonej w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c., co oznacza zawsze konieczność przedstawienia inwestorowi umowy wykonawcy z podwykonawcą lub jej projektu z odpowiednią dokumentacją. Na pewno konstatacja taka nie wynika wprost z treści art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. Przepis ten przewiduje bowiem jedynie jedną z możliwych sytuacji, w której dojść może do uzyskania zgody inwestora. Chodzi tu o wcześniejsze przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę (na życzenie inwestora, z inicjatywy wykonawcy lub podwykonawcy) umowy z podwykonawcą lub jej projektu. Zgoda inwestora mogłaby być wówczas wyrażona wprost lub w sposób dorozumiany (brak sprzeciwu w terminie przewidzianym w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c.). Nie przekonywuje także wyrażona sugestia, że wymóg przedstawienia inwestorowi umowy lub jej projektu służy zapewnieniu mu minimalnej ochrony prawnej, skoro taką samą ochronę zapewnia mu przecież także zgoda wyrażona poza reżimem art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. Jeżeli zatem inwestor wyraża zgodę na zawarcie odpowiedniej umowy o roboty budowlane pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, podstawowe znaczenie ma wówczas indywidualizacja tej zgody w sensie podmiotowym (w odniesieniu do jej podmiotów) i przedmiotowym (w odniesieniu do jej treści). Nie ma znaczenia to, kto „przedstawił” umowę lub jej projekt inwestorowi (wykonawca lub inny podmiot), a nawet to, czy wspomniane dokumenty zostały w ogóle „przedstawione” inwestorowi w sposób określony w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. Wystarczy wiedza o ich treści wynikająca także z innych źródeł, jeżeli na taką wiedzę wskazują okoliczności trwającego przez dłuższy czas procesu inwestycyjnego (np. wiedza



o podwykonawcy, o zakresie wykonywanych przez niego robót, udział w negocjacjach mających na celu doprowadzenie do prawidłowego rozliczenia należności powoda za dokonane roboty; por. także uzasadnienie wyroku z dnia 30 maja 2006 r., IV CSK 61/06, OSNC 2007, z. 3, poz. 44), a z zachowania się tego inwestora w toku inwestycji wynika to, że wykonywanie określonego fragmentu robót przez zindywidualizowanego podwykonawcę było przez niego bezsprzecznie akceptowane (art. 60 k.c.). Ciężar dowodu w tym zakresie obciąża podwykonawcę powołującego się na powstanie odpowiedzialności solidarnej inwestora (art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.). Skuteczność zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę z podwykonawcą umowy o roboty budowlane nie zawsze wymaga zatem przedstawienia mu tej umowy lub jej projektu z odpowiednią dokumentacją.

W związku z tym można wskazać na wyraźną niekonsekwencję w wywodach Sądu Apelacyjnego. Otóż Sąd ten ustalił, że powód (podwykonawca) nie wykazał tego, aby pozwany inwestor otrzymał od głównego wykonawcy umowę zawartą z powodem z dnia 23 lipca 2003 r. lub jej projekt na piśmie, a jednocześnie skonstatował, iż zgoda inwestora została wyrażona w odniesieniu do prac wykonanych w listopadzie 2003 r. i „tylko w tym zakresie można mówić o skuteczności umowy wobec inwestora” (s. 8 zaskarżonego wyroku). Przyjęto zatem ostatecznie, najzupełniej trafnie, możliwość konstruowania zgody inwestora nawet bez odpowiedniego przedstawienia mu umowy zawartej pomiędzy wykonawcą i podwykonawcą lub projektu takiej umowy. O zasadności skargi kasacyjnej powoda przesądziło jednak stanowisko Sądu Apelacyjnego o braku podstaw do zastosowania w rozpoznawanej sprawie art. 647<sup>1</sup> k.c. w świetle art. 8 ustawy nowelizacyjnej z dnia 14 lutego 2003 r.

Z przedstawionych względów należało stwierdzić zasadność podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. Oznaczało to konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.).